

KS. ANDRZEJ ANDERWALD

W KRĘGU DYSKUSJI WIARA – ROZUM

Zagadnienie relacji pomiędzy *fides et intellectum* zawsze stanowiło żywy przedmiot zainteresowania filozofów, teologów i przedstawicieli samych nauk przyrodniczych. Relacja ta jest rozpatrywana obecnie w łączności z charakterystyczną cechą współczesnej nauki, jaką jest jej dążenie do osiągnięcia wymiaru interdyscyplinarnego. Możliwość zrealizowania tego dążenia wynika z faktu, iż każda dyscyplina naukowa istnieje i rozwija się w kontekście innych dyscyplin, z którymi wchodzi w różnego rodzaju relacje. Na podstawie tych relacji precyzyjniej można określić zakres przedmiotowy danej dyscypliny, jak i wytyczyć granice między nimi oraz odnaleźć wspólne związki. Zachodzenie tego rodzaju relacji jest możliwe ze względu na częściową zbieżność przedmiotu badanego albo też stosowanych metod, która zachodzi pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami naukowymi. Odnosi się to zwłaszcza do problemów granicznych, które mogą być przedmiotem badań dwu lub kilku dziedzin naukowych. Przy rozważaniu problemów granicznych można mówić zawsze o pewnej intensyfikacji w zachodzeniu relacji pomiędzy danymi dyscyplinami naukowymi, której wynikiem może być: (1) rozwój danych dyscyplin, związany z dotarciem do nowych inspirujących badawczo zagadnień, udoskonalenie własnych metod badawczych; (2) kryzys, stagnacja danej dyscypliny, jeśli w tej relacji nie uwzględni się najnowszych badań i nie zachowa różnic związanych z autonomią danej nauki. Bezpośrednio treść pojęcia „problemy graniczne” tworzą zagadnienia, dla rozwiązania których potrzebny jest udział dwóch albo i więcej dyscyplin naukowych. Do klasycznej współcześnie problematyki pogranicza zaliczyć można m.in.: relację między czasem a wiecznością, ewolucją a stworzeniem, czy humanizacją a stworzeniem człowieka. Celem przebadania wymienionych relacji potrzebny jest udział nauk przyrodniczych, teologii i filozofii. Interesujący przyczynek w dyskusji nad relacją: wiara – rozum w perspektywie badań interdyscyplinarnych mogą stanowić pozycje, które ukazały się ostatnio na niemieckim rynku wydawniczym.

Reinhold ESTERBAUER, *Verlorene Zeit — wider eine Einheitswissenschaft von Natur und Gott*, Verlag Kohlhammer, Stuttgart–Berlin–Köln 1996, 296 ss., ISBN 3-17-014419-7.

Mimo niewątpliwego bogactwa opracowań, zagadnienie relacji: teologia – nauki przyrodnicze ciągle inspiruje do nowych poszukiwań. Podnoszona współcześnie

racja za koniecznością dalszej analizy problemu relacji myśli teologicznej i idei nauk przyrodniczych jawi się w tym, że każda z nich stanowi część ludzkiego doświadczenia, a ponadto, w niektórych przypadkach, są one częścią doświadczenia tego samego człowieka. Interesującą próbę podjęcia pytania o relację: nauki przyrodnicze – teologia stanowi praca austriackiego teologa Reinholda Esterbauera *Verlorene Zeit – wider eine Einheitswissenschaft von Natur und Gott*. Celem tej rozprawy, która składa się z pięciu rozdziałów, jest ukazanie wspomnianej relacji w perspektywie metodologicznych odrębności obydwu dziedzin poznania leżących u jej podstaw. Pierwszy, najkrótszy rozdział, o charakterze wprowadzającym, *Problemstellung* (s. 13–25) zawiera zagadnienia problemowe powiązane z relacją: teologia – nauki przyrodnicze, które stanowią przedmiot osobnych rozważań w zasadniczych rozdziałach pracy. Szczególnie wyraźnie postawiony zostaje problem różnic epistemologiczno-metodologicznych zachodzących pomiędzy obydwoma dziedzinami oraz kwestia przyporządkowania przez teologów i przyrodników różnych treści takim pojęciom, jak np.: „Bóg”, „duch”, „materia”, „czas” czy „historia” (s. 23). W rozdziale drugim *Zum Bezug zwischen Theologie und Naturwissenschaften aus theologischer Sicht* (s. 25–98) opisana zostaje relacja teologii do nauk przyrodniczych z perspektywy teologów przy pomocy trzech modeli: *Differenz-, Identitäts- und Meditationsmodell*. O ile dwa pierwsze modele są dość powszechnie znane i mają dziś znaczenie raczej historyczne, o tyle na uwagę zasługuje model trzeci. Esterbauer określa go jako medytacyjny, a który stara się ukazać w różny sposób podobieństwa i różnice między teologią a naukami przyrodniczymi. Nie jest to zupełnie nowy model, gdyż spotkać można go także w pracach takich współczesnych autorów, jak: A. GANOCZY, C. LINK, J. MOLTMANN, L. SCHEFFCZYK, G. GRESHAKE i in. Rozdział trzeci *Zum Bezug zwischen Theologie und Naturwissenschaften aus naturwissenschaftlicher Sicht* (s. 99–204) przedstawia omawianą relację z punktu widzenia przedstawicieli nauk przyrodniczych. Przeprowadzona zostaje w nim krytyczna analiza wypracowanych przez przyrodników różnych filozoficznych obrazów świata i pojęć Boga. Podstawą krytyki jest metoda nauk przyrodniczych, która wyznacza przyrodnikowi ściśle granice w jego wywodach. Przekraczanie tych granic sprawia, że przyrodnik przestaje być wiarygodny w swych sądach przyrodniczych. Analizie podane zostają tu poglądy wybranych przyrodników, jak: S. HAWKING, B. KANITSCHNEIDER, I. PRIGOGINE, którzy w swych wywodach wychodzą poza ramy nauk przyrodniczych. Esterbauer szczególnej analizie poddaje używane przez wymienionych autorów pojęcia „Boga”, jak i pojęcia „czasu”, które często przez teologów są postrzegane jako pojęcia klucze (s. 148–150) w rozmowach z przyrodnikami. Duże znaczenie przypisuje pojęciu „czasu”, które niejako „wewnętrznie” może stać się punktem łączącym pewne rozważania teologiczne z przyrodniczymi. Autor nie precyzuje jednak dostatecznie jasno w jaki sposób pojęcie czasu, miałoby spełnić funkcję elementu łączącego wymienione rozważania. Rozdział czwarty *Naturwissenschaftliches Denken im Verhältnis zu philosophischen und theologischen Denken* (s. 205–251) zawiera próbę określenia aktualnego stanu relacji pomiędzy poznaniem

przyrodniczym, filozoficznym i teologicznym. Punkt wyjścia dla zawartych w nim rozważań stanowią wnioski wyprowadzone z dwóch poprzednich rozdziałów. Autor raz jeszcze przypomina tu metodologiczne odrębności zachodzące pomiędzy wymienionymi w tytule rozdziału rodzajami poznania. Szczególnie omówiona zostaje zależność zachodząca między używaną metodą a badanym aspektem rzeczywistości. Dobrze ukazane zostają różne formy redukcji rzeczywistości do jakich dochodzi przy próbie jej tłumaczenia w oparciu o jedną metodę badawczą. Trudno jednak zgodzić się z Autorem, jakoby jedynie przedstawiciele nauk przyrodniczych wykazywali w przeszłości większe skłonności do nadużywania swoich metod badawczych w tłumaczeniu rzeczywistości, gdyż i po stronie teologów zdarzały się tego typu błędy (por. G. PÖLTNER, H. VETTER, *Naturwissenschaft und Glaube*, Wien 1984, M. HELLER, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Tarnów 1992). Rozdział piąty *Naturwissenschaftliche, philosophische und thologische Zeit* (s. 252–277) przedstawia problematykę czasu, jako ważny przedmiot rozważań przyrodniczych i filozoficzno-teologicznych. Znaczenia nadawane pojęciu „czasu” w fizyce, filozofii czy teologii, co wyraźnie podkreśla Autor, nie są tożsame. Każda z tych dyscyplin rozumie coś innego przez pojęcie „czasu”. Dlatego, co słusznie podkreśla Esterbauer, pojęcie „czasu” nie może służyć do tego, aby w oparciu o nie zakładać jednolitą dyscyplinę naukową (*eine Einheitswissenschaft*) łącznie z naukami przyrodniczymi, filozofią i teologią. Całość rozważań kończy krótkie podsumowanie (s. 278–280), które zawiera najważniejsze wnioski wynikające z analiz prowadzonych w poszczególnych rozdziałach.

Omawiana książka, mimo wymienionych kwestii problematycznych w znaczeniu dyskusyjnych, stanowi udane studium na temat relacji: teologia – nauki przyrodnicze. Na podkreślenie zasługuje także bogata bibliografia (s. 281–292), ukazująca nowsze dzieje relacji: teologia – nauki przyrodnicze oraz indeks osobowy, umożliwiający sprawne wyszukiwanie w tekście wybranych autorów. Książka Esterbauera, której ciekawe dopełnienie może stanowić najnowsza praca Ulricha Lüke „*Als Anfang schuf Gott...*” — *Bio-Theologie: Zeit — Evolution — Hominisation*, jest godna polecenia interesującym się problematyką relacji: teologia – nauki przyrodnicze.

Ulrich LÜKE, „Als Anfang schuf Gott...” — *Bio-Theologie: Zeit — Evolution — Hominisation*, Verlag Schöningh, Paderborn–München–Wien 1997, 345 ss., ISBN 3-506-75260-X.

Wspomniana na wstępie problematyka badań interdyscyplinarnych jest zasadniczym przedmiotem rozważań rozprawy habilitacyjnej teologa z Moguncji Ulricha Lüke „*Als Anfang schuf Gott...*” — *Bio-Theologie: Zeit — Evolution — Hominisation*. Zamiarem Autora jest stworzenie interdyscyplinarnego studium, które mogłoby posłużyć jako pomost pomiędzy biologią a teologią (s. 309). Całość swoich rozważań stara się umieścić w perspektywie teologii fundamentalnej, pojmowanej jako nauka dostarczająca argumentów *ad intram* i *ad extram*. Omawiana praca skła-

da się z pięciu części, przy czym zasadniczy trzon stanowią część II-IV. W pierwszej, o charakterze wprowadzającym *Prologomena — Vorüberlegungen zum Thema* (s. 11–23), Lüke zapoznaje najpierw czytelnika ze swoim rozumieniem teologii fundamentalnej jako dyscypliny pogranicza, mogącej odegrać szczególną rolę w prowadzeniu dialogu interdyscyplinarnego. Następnie przypomina najważniejsze odrębności epistemologiczno-metodologiczne, których respektowanie powinno znajdować się u podstaw poprawnie kształtowanej relacji pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi. Na uwagę zasługują wskazówki Autora na temat samego języka w omawianym dialogu interdyscyplinarnym, który nie musi być koniecznie powiązany z filozofią, w której wielu upatruje dyscyplinę środka, na terenie której może spotkać się teolog z przyrodnikiem (s. 21). W drugiej części *Zeit und Ewigkeit* (s. 24–107) Lüke zwraca się ku problematyce rzekomej odwracalności i bezkierunkowości czasu, która zainspirowana została przez NEWTONA i zachowała swoją ważność aż do EINSTEINA. Pozorna odwracalność i bezkierunkowość czasu nie jest postulowana ani w biologii, teologii i licznych koncepcjach filozoficznych, ani też nie jawi się jako zgodna z ogólnoludzkim odczuciem czasu. Wyjaśnienia problemu szuka się w naukach przyrodniczych, dla których problem czasu stanowił zawsze przedmiot zainteresowania. Szczególnie prawa termodynamiki, zdaniem Autora, dostarczają pewnych poszlak naprowadzających na fizyczny sens wyróżnienia jednego kierunku biegu czasu. Dalsze wywody zawarte w tej części idą po linii teologicznej interpretacji przyrodniczego rozumienia czasu. W perspektywie teologicznobiblijnej egzegezy słów z Księgi Rodzaju (1,1) „Na początku Bóg stworzył...” (s. 64–68), udzielona zostaje odpowiedź na pytanie, co teologia rozumie przez początek i koniec czasu. W ostatnim rozdziale części drugiej Autor podejmuje kwestię relacji czasu do wieczności, która jest obecna nie tylko wewnątrz teologii ale także okazjonalnie występuje w biologii oraz przeprowadza dokładaną analizę pojęcia terażniejszości, wyróżniając tzw. *nunc praeteriens* i *nunc stans*. W części trzeciej *Evolution und Schöpfung* (s. 109–165) przedstawiony zostaje problem wzajemnej relacji pomiędzy ewolucją a stworzeniem. Relację tę Lüke omawia na przykładzie dwóch grup modeli, które wyszczególnić można na podstawie dotychczasowej historii jej przebiegu. Pierwsze, odgraniczające modele albo inaczej samoimmunizujące modele, które próbują odróżnić od siebie naukowe teorie na temat ewolucji i stworzenia przez podanie im właściwych przedmiotów badań, aspektów i metod (s. 111–120), przedstawia na przykładzie poglądów takich autorów, jak: R. BERGOLD, K. RAHNER, L. SCHEFFCZYK, H.E. HENGSTENBERG, H. HEMMINGER. Drugie, integracyjne albo inaczej jednoczące modele, które próbują określić jak dalece *implicite* albo *explicite* zachodzi łączność pomiędzy teologią stworzenia a biologiczną ewolucją (s. 122–140), przedstawia w odwołaniu do poglądów takich myślicieli, jak: G. THEIßEN, B. WEISSMAHR, R. KOLTERMANN, G. ALTNER, W. SCHMIDT, B. RENSCH, H. V. DITFURTH. W rozważaniach kończących tą część Autor podejmuje kwestię pośrednictwa pomiędzy ewolucją a *creatio continua*, skłaniając się ku traktowaniu procesu ewolucji, jako zaplanowanego i kierowanego przez Stwórcę, jako realizacja dzieła

stworzenia (*creatio continua*). Część czwarta *Hominisation und Erschaffung des Menschen* (s. 166–308) przedstawia kształtowanie się wzajemnej relacji pomiędzy humanizacją a stworzeniem człowieka. Relacja ta jest współcześnie rozważana w ramach nauki o stworzeniu duszy oraz znajdującej się z nią w łączności nauce na temat grzechu pierworodnego i monogenizmu. Przeprowadzony tu wywód opiera się na czterech etapach. Najpierw na przykładzie poglądów w szczególności A. GANOCZEGO, K. SCHMITZ-MOORMANNA i K. RAHNERA ukazana zostaje strategia teologicznej debaty na temat stworzenia duszy na tle ewolucji. Następnie przedstawiony zostaje aktualny stan dyskusji na temat przebiegu ewolucji człowieka czyli jego humanizacji. Po czym Autor omawia biologiczno-teologiczne kryteria bytu ludzkiego. Na ostatnim etapie podejmuje próbę ukazania stworzenia duszy w interdyscyplinarnej perspektywie. Część piąta (s. 309–325) zamyka całość prowadzonych w książce rozważań, stanowiąc zebranie najważniejszych wniosków.

Podsumowując można stwierdzić, że książka U. Lüke „*Als Anfang schuf Gott...*” stanowi udane studium interdyscyplinarne. Z uznaniem przyjąć należy bogato udokumentowane analizy naukowe prowadzone przez Autora, o czym świadczą liczne, rozbudowane przypisy oraz zgromadzona literatura (s. 326–344). Wielość przedstawionych pozycji i ich reprezentantów wzbudza u czytelnika przekonanie, iż omawiana praca uwzględnia obok aktualnej myśli teologicznej także najnowsze dane z zakresu nauk fizykalnych, biologicznych i paleontologii. Ta wielka ilość prezentowanych autorów kryje jednak w sobie pewne niebezpieczeństwo w postaci skrótów i uproszczeń ich poglądów (por. s. 85–87, 112–114, 147). Nie do końca zrealizowana zostaje także wyakcentowana we wstępie (s. 11) gotowość prowadzenia rozważań w perspektywie fundamentalnoteologicznej. Poza tym mamy u Lükego do czynienia z zacieśnieniem funkcji teologii fundamentalnej jedynie do jednego z jej zadań jako metateologii. Pomimo to, całość rozprawy jest frapująca dla interesujących się tą problematyką i godna polecenia.

Johann DORSCHNER (red.), *Der Kosmos als Schöpfung. Zum Stand des Gespräches zwischen Naturwissenschaft und Theologie*, Verlag: Pustet, Regensburg 1998, 224 ss., ISBN 3-7917-1591-7.

W ramach Akademii Katolickiej w Bawarii istnieje już od kilkunastu lat krąg dyskusyjny, którego zadaniem jest podejmowanie aktualnej problematyki związanej z dawną, pełną napięć, relacją pomiędzy nauką a wiarą. Bawarski zespół dyskusyjny tworzą przedstawiciele nauk przyrodniczych, medycznych i teologicznych reprezentujących różne ośrodki naukowe obszaru języka niemieckiego. Współcześnie w centrum ich szczególnego zainteresowania znajduje się problematyka interdyscyplinarnych debat teologii z naukami przyrodniczymi.

Prezentowana książka *Der Kosmos als Schöpfung* pod redakcją Johanna Dorschnera, fizyka na uniwersytecie w Jenie, dąży do przedstawienia aktualnego stanu dialogu pomiędzy przedstawicielami teologii i nauk przyrodniczych na temat kos-

mosu jako stworzenia. Nadto praca ta pragnie dostarczyć nowych impulsów, które prowadziłyby do zintensyfikowania owego dialogu (s. 13). Na treść książki składa się siedem artykułów autorstwa członków bawarskiej akademii, które przedstawione zostały w ramach odbytego w grudniu 1996 roku sympozjum na temat stworzenia jako kosmosu. Całość rozprawy można podzielić na dwie części. Pierwszą tworzą artykuły pisane przez fizyków, którzy z perspektywy przyrodniczej podchodzą do omawianej problematyki akcentując jej wymiar kosmologiczny. Druga część, pisana przez teologów, koncentruje się bardziej na wymiarze teologicznym nauki o stworzeniu.

W pierwszym artykule *Die Entstehung des Kosmos* (s. 15–41) Wolfgang WILD prezentuje aktualny stan badań fizyki na temat powstania kosmosu. Wychodząc od rysu historycznego Wild koncentruje się zasadniczo na współczesnych hipotezach kosmologicznych. Mimo dużej dziś wiedzy fizyki na temat powstania i rozwoju kosmosu, zdaniem Autora, nadal pozostaje wiele pytań otwartych (s. 27, 41), na które z pewnością nie sposób odpowiedzieć. Szczególnie pytanie: „Dlaczego powstał kosmos?”, stanowi dla fizyka typowe pytanie otwarte, na które nie znajdzie on nigdy właściwej odpowiedzi w oparciu o swoje metody badań (s. 41). Artykuł Gernota EDERA *Evolution des Kosmos* (42–74) przedstawia wpływ zmian zachodzących w rozumieniu wszechświata na naukę o stworzeniu. We wstępnych rozważaniach o charakterze metodologicznym Eder określa rozumienie takich pojęć, jak: ewolucja, kosmos, stworzenie, wskazując na ich dynamiczny charakter. Ujmując ewolucję ogólnie jako rozwijanie właściwości, możliwości, Eder uważa, iż wypełnia ona podstawowe kryterium stworzenia, tzn. przejścia od chaosu do porządku. W ostatnim artykule *Kosmologie und Schöpfungsglaube zwischen Konfrontation und Konsistenz* (s. 75–104) pisany z perspektywy przyrodniczej J. Dorschner stara się ukazać dynamiczną strukturę relacji pomiędzy kosmologią a nauką o stworzeniu. Artykuł ten stanowi pewną próbę podsumowania tematów poruszonych przez dwóch wcześniejszych autorów. Dorschner, na tle dawnych historycznych napięć relacji: nauka o stworzeniu a naukowa kosmogeneza, wskazuje na dwa różne sposoby myślenia na temat wszechświata: przyrodniczy i teologiczny. Chociaż prawda religijna i przyrodnicza odnoszą się do różnych obszarów rzeczywistości, to jednak koegzystują one w jednym i tym samym człowieku i są dla niego ważne (s. 94). Dorschner domaga się, wyraźniej niż czynią to Wild i Eder, określenia różnic pomiędzy ewolucją, kosmosem a stworzeniem. Od jasnego zdefiniowania tych pojęć uzależnia on postęp w dialogu między teologią a naukami przyrodniczymi w temacie kosmologia a stworzenie.

Drugą część książki stanowią artykuły pisane przez przedstawicieli teologii. Peter NEUNER, dogmatyk, w artykule *Wissenschaftliches Weltbild und christlicher Glaube* (s. 105–131) omawia etapy na drodze spotkań pomiędzy naukowym obrazem świata a chrześcijańską wiarą. Rozważania Neunera koncentrują się zasadniczo wokół dwóch myśli: współczesny przyrodniczek nie rości sobie już prawa poznania całej

rzeczywistości w oparciu o własne metody badawcze (s. 113); metodologiczna niezależność wiary od nauki nie może prowadzić do radykalnego oddzielania tych dwóch dziedzin poznania (s. 117–119). Impulsem do wzajemnych spotkań pomiędzy wiarą i nauką powinna być dziś chęć wzajemnego wspierania się, by zadośćuczynić wymaganiom racjonalności. Według Neunera kto odkrywa prawa przyrody nie grzeszy w chrześcijańskim przekonaniu wobec Boga, ale wypełnia Jego polecenie (s. 120). Tekst Manfreda GÖRGA *Vorwelt — Raum — Zeit* (s. 132–158) przedstawia wyobrażenia na temat stworzenia na podstawie pierwszego rozdziału z Księgi Rodzaju. Görg koncentruje się w swym wywodzie zasadniczo na różnicach pomiędzy biblijnym tekstem o stworzeniu a egipskimi tłumaczeniami na temat stworzenia. Biblijne opisy różni od egipskich kosmogonii fakt, że u początku stworzenia w Piśmie św. stoi jeden i ten sam Bóg, który stworzenie inicjuje, towarzyszy mu i otacza je swoją opieką. Bóg ingeruje w stworzenie bez jakiegokolwiek utraty swojej mocy. Elementem szczególnie różnicującym obydwie opisy jest człowiek jako stworzenie, w którym Bóg odnajduje partnera, któremu wolno partycypować w kreatywności Boga–Stwórcy. Biblijny tekst o stworzeniu wskazuje na majestat Boga, który pozostaje dla człowieka niedostępny. Z drugiej jednak strony Bóg Stwórca, który jest doświadczalny w stworzeniu, a szczególnie w człowieku jako swoim obrazem, pozostaje niewiarygodnie blisko człowieka. W kolejnym artykule Bernhard CASPER *Was kann die Rede von Schöpfung bedeuten?* (s. 159–173) przedstawia znaczenie mowy o stworzeniu. Mówienie o stworzeniu ma swoje korzenie w biblijnej wierze i tylko w biblijnym kontekście można zrozumieć stwierdzenie *creatio ex nihilo*. Według Caspera mówienie o stworzeniu tylko wtedy ma sens, jeśli nie mówi się o przyczynie w znaczeniu przyrodniczym. Casper skłania się ku tezie, iż mowa o stworzeniu w perspektywie wiary może być traktowana jako rozumowy sposób mówienia o stworzeniu (s. 162). Druga stawiana przez niego teza głosi, iż stworzenie z niczego w ostateczności odnosi się do samego człowieka, gdyż w stworzeniu idzie także o jego zaangażowanie i podjęcie moralnych zobowiązań. Całość rozważań kończy artykuł Maxa SECKLERA *Was heißt eigentlich Schöpfung?* (s. 174–214) podejmujący pytanie o stworzenie w kontekście relacji: teologia a nauki przyrodnicze. Omawiając w części wstępnej stosunek teologii do nauk przyrodniczych Seckler wskazuje szczególnie na osobliwy status teologii jako nauki i wynikające stąd konsekwencje dla jej wchodzenia w interdyscyplinarne debaty (s. 180). W zasadniczej treści prowadzonego wyvodu Seckler, odwołując się do najważniejszych momentów i motywów nauki o stworzeniu, szkicuje religijny charakter, teologiczną osobliwość oraz metafizyczne sedno pojęcia o stworzeniu. Pojęcie stworzenia, według niego, ma swoje miejsce na granicy pomiędzy niebyciem a byciem pozaboskiej rzeczywistości, której istnienie opiera się na wolnym akcie Boga–Stwórcy, jako absolutnej podstawy bytu.

Reasumując można stwierdzić, że prezentowana książka *Der Kosmos als Schöpfung* stanowi interesującą próbę ukazania aktualnego stanu debaty pomiędzy przyrodnikami a teologami na temat stworzenia. Na uznanie zasługuje interdyscy-

plinarny charakter pracy. Trzy pierwsze artykuły pisane przez fizyków przedstawiają przyrodniczy wymiar omawianej problematyki, natomiast pozostałe cztery koncentrują się bardziej na jej wymiarze teologicznym. Odwoływanie się przez teologów do danych kosmologii oraz fizyków do nauki o stworzeniu dokonuje się zawsze bez zacierania granic pomiędzy teologią a fizyką. Szczególnie tekst Dorschnera i Secklera służyć mogą jako przykład poprawnie określonych metodologicznych podstaw relacji: teologia a nauki przyrodnicze.

Z faktu, iż każdy z autorów stara się z własnego punktu naświetlić temat stworzenia jako kosmosu, kolejne artykuły nie nawiązują do poprzednich, lecz tworzą odrębne całości. Taki stan powoduje, że przy lekturze książki natrafić można na pewne powtarzające się fragmenty. Szczególnie występuje to u tych autorów, którzy poprzedzają swoje rozważania na temat kosmosu jako stworzenia od przedstawienia stanu relacji teologii do nauk przyrodniczych (Wild, Dorschner, Neuner, Seckler). Zbyteczne wydaje się, obecne szczególnie u Dorschnera i Neunera, obszerne przypominanie historycznego tła dawnych napięć w relacji teologii do nauk przyrodniczych. Szkoda, że praca pozbawiona jest aktualnej literatury przedmiotu, szczególnie dotyczącej badanego zagadnienia od strony przyrodniczej. Podana przez niektórych tylko autorów cytowana literatura ma charakter raczej dosyć ogólny. Pomimo tych zastrzeżeń, przedstawiana książka może stanowić ciekawą i pożyteczną lekturę dla zainteresowanych tematyką stworzenia oraz dla wszystkich, których frapuje typowa dla chrześcijaństwa relacja: wiara – rozum.

Interesującym dopełnieniem omawianych prac mogą się stać pochodzące z tego samego okresu takie pozycje książkowe, jak: G. PREDEL, *Sakrament der Gegenwart Gottes: Theologie und Natur im Zeitalter der Naturwissenschaften*, Freiburg 1996; R. KOLTERMANN (red.), *Universum — Mensch — Gott: der Mensch vor der Fragen der Zeit*, Graz–Wien–Köln 1997; H.P. DÜRR, *Gott, der Mensch und die Wissenschaft*, Augsburg 1997; R. SCHWANGER, *Erbsünde und Heilsdrama. Im Kontext von Evolution, Gentechnologie und Apokaliptik*, Münster 1997. Ponadto omawiane książki Esterbauera, Lüke i Dorschnera mogą stanowić także ubogacenie prowadzonych na gruncie polskim dyskusji na temat relacji: ewolucja – stworzenie, czy niektórych zagadnień z filozoficznej antropologii, podejmowanych przez takich autorów, jak: K. KLÓSAK, S.W. ŚLAGA, W. SEDLAK, T. WOJCIECHOWSKI, J. ŻYCIŃSKI, M. HELLER. Prezentowana praca są godne polecenia dla wszystkich zainteresowanych uprawianiem teologii w perspektywie interdyscyplinarnej.